

Republikanin i muzułmanin tępiony we własnej partii

Shahid Shafi, pochodzący z Indii republikański polityk z Teksasu, może zostać usunięty z funkcji za „bycie muzułmaninem” - jak formułuje to indyjska stacja NDTV.

Politykowi zarzuca się między innymi preferowanie prawa islamskiego ponad prawo amerykańskie. Grupa republikańców z okręgu Tarrant będzie głosować w czwartek (10.01), czy usunąć Shafiego z funkcji wiceprzewodniczącego partii w okręgu po tym, jak niewielka frakcja członków złożyła formalny wniosek o usunięcie go, ponieważ jest muzułmaninem, stwierdza „Texas Tribune”.

Zwolennicy wniosku uznali, że nie reprezentuje on wszystkich republikańców z okręgu. Uważają też, że islamska ideologia jest sprzeczna z amerykańską konstytucją. Shafi zaprzeczył zarzutom. Jak powiedział „Washington Post: „To nie jest, niestety, pierwszy raz, kiedy moi przeciwnicy polityczni próbują użyć mojej religii przeciwko mnie”.

Urodzony w Indiach i wychowany w Pakistanie polityk udał się do Stanów Zjednoczonych, aby studiować medycynę. Stał się naturalizowanym obywatelem w 2009 roku i od tego czasu jest związany z Partią Republikańską. W liście otwartym napisał, że jego zdaniem „wiele z nienawiści wobec muzułmanów napędza strach przed terroryzmem. (...) Oto fakty: nigdy nie miałem żadnego związku z Bractwem Muzułmańskim ani z Radą Stosunków Amerykańsko-Islamskich (CAIR), ani z żadną organizacją terrorystyczną. Wierzę, że prawa naszego narodu to nasza Konstytucja i prawa uchwalone przez nasze wybrane parlamenty - nigdy nie promowałem żadnej formy prawa szariatu. W pełni popieram i wierzę w amerykańskie prawa dla amerykańskich sądów. To dla mnie zaszczyt, że jestem Amerykaninem i Republikaninem”.

Kilku czołowych republikańców z Teksasu wstawiło się za Shafim, wśród nich senator Ted Cruz, i były rzecznik Kongresu Joe Straus.

Złożenie tego wniosku wynika „z uprzedzeń religijnych”, powiedział Darl Easton, szef Republikanów w okręgu Tarrant, który w lipcu powołał Shafiego na swego zastępcę. „Jest bardzo aktywny w partii, ale większości ludzi nawet nie obchodzi, co on robi. Większość z nich ma uprzedzenia wobec muzułmanów, a wiele z nich to rezultat ataku na 11 września i przekonania, że wszyscy muzułmanie muszą przestrzegać prawa szariatu” - stwierdził Easton.

Oprac. JotPe, na podst. <https://www.ndtv.com>